Cena 2 zł

# KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II | Łódź, poniedziałek 30 września 1946 r. | Nr 269 (339)

# Jedność całego narodu

## jest jedyną drogą do niepodległej i demokratycznej Polski

## Przemówienie tow. Osóbki-Morawskiego na zjeździe woj. PPS w Katowicach

KATOWICE. (PAP). — W Katowicach rozpoczęły się obrady zjazdu wojewódzkiego Polskiej Partii Socjalistycznej przy udziale przedstawicieli CKW, premiera tow. Osóbki - Morawskiego, prezesa CUP Bobrowskiego i sekr. Reczka. Zjazd powitali w imieniu urzędu wojewódzkiego wojewoda śląsko - dąbrowski gen. Zawadzki, w imieniu PPR płk. Ochab, Stronnictwa Demokratycznego — poseł Odorkiewicz, wojska — płk. Szlaszewski i inni. Po przywitaniu premier Osóbka - Morawski wygłosił dłuższy referat polityczny p.t. „Droga Polski odrodzonej". Premier mówił o tym, że Polska odrodzona odbudowuje swoje życie społeczno-gospodarcze z wielkim rozmachem i żywotnością, ale nie bez większych trudności.

### Stosunek anglosasów

**Do największych trudności, zdaniem Premiera należą: nierozumienie nas i niezbyt życzliwy stosunek sojuszników anglo saskich oraz sprawa jedności naszego narodu. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wbrew różnym obietnicom z okresu wojny, składanym w związku z bohaterskimi walkami i cierpieniami naszego narodu, nie zawsze wykazują w praktyce przyjazny stosunek do Polski,** bo jakże za pozytywny i przyjazny stosunek do Polski można uznać takie fakty, jak próby podważenia naszej granicy na Nisie Łużyckiej i Odrze przez ministra Byrnesa, jak bezprawne zatrzymanie przez Wielką Brytanię naszego złota, jak utrudnienia, robione prawowitemu rządowi w dziele podporządkowania sobie części armii polskiej, zorganizowanej zagranicą, a następnie różnorodne i uparte manewry zatrzymujące powrót tych żołnierzy i dziesiątków tysięcy obywateli polskich do kraju, gdzie tak bardzo potrzebne są wszystkie ręce i mózgi do pracy przy odbudowie.

Tow. Premier omawia pretensje, jakie sojusznicy anglo - sascy wysuwają nieraz wobec nas, w szczególności, że Polska rzekomo za bardzo chce się wiązać z jednym tylko sojusznikiem — Związkiem Radzieckim.

**Ze strony ZSRR doznaliśmy — dowodzi premier — nie tylko dobrodziejstwa wyzwolenia z niewoli niemieckiej, pomocy przy odbudowie naszej armii, popierania nas i naszych interesów bez żadnych zastrzeżeń na arenie międzynarodowej, korzystnych dla obydwu stron i intensywnych stosunków handlowych, ale także udzielenia nam niezbędnych kredytów, m. in. i na rachunek zatrzymywanego nam przez W. Brytanię złota.** Anglosasi — wskazuje dalej mówca, usiłują swój nieżyczliwy stosunek do Polski tłumaczyć naszymi wewnętrznymi stosunkami, ale nie wydaje mi sie, aby takie sprawy, czy wybory odbędą się kilka miesięcy wcześniej, czy później, miały decydować np. o ich stosunku do naszych granic.

### Opozycja wewnętrzna

Opozycja reakcyjna krajowa i emigracyjna w swym egoistycznym zaślepieniu i nienawiści do dokonanych w Polsce reform i przeobrażeń politycznych w Polsce, podsyca jeszcze ten niewłaściwy stosunek państw zachodnich do Polski, gotowa jest wyrządzić krajowi największą krzywdę, jeśli według niej będzie to jednocześnie kłodą, rzuconą pod nogi naszemu rządowi. Taką wielką krzywde ta opozycja wyrządza już zresztą Polsce niewątpliwie. Jedność narodu jest konieczna nie tylko dla wzmożenia wysiłków przy odbudowie kraju, ale także miałaby ważny wydźwięk na zewnątrz.

Polskie Stronnictwo Ludowe — stwierdza mówca — nie zrozumiało wagi i konieczności korzyści, płynących z bloku wyborczego i odrzuciło dość korzystne dla siebie warunki.

### Sens decyzji P. S. L.

Polskie Stronnictwo Ludowe uczyniło to jednak głównie dlatego, że liczy nie tylko na głosy własne, ale także na głosy całej reakcji. Przywódcy Polskiego Stronnictwa Ludowego nie są już tylko przywódcami ruchu ludowego, ale usiłują prowadzić politykę „narodową" na wzór „narodowców" przedwojennych, którzy skupili w swych szeregach wszystkie wsteczne elementy. To na te głosy liczyło PSL, wysuwając swoje niedorzeczne 75 proc. Wielu działaczy z PSL może nawet nie zdaje sobie sprawy z tego, jak bardzo ich linia z ludowej staje się „narodowa". Wystarczy wymienić choćby styl prasy peeselowskiej, redagowanej przeważnie przez b. dziennikarzy endeckich.

Tow. Premier przypomina dalej, że z powodu sporu o konstytucję z 1935 r. rozbiły się po dwakroć rokowania między PKWN i Rządem Tymczasowym i rządem „londyńskim" i że przy tej okazji mieliśmy jeszcze jeden wspaniały przykład blagi reakcyjnej i naiwności polityków. P. wicepremier zapewnił nas na drugiej z kolei konferencji o utworzeniu wspólnego rządu, że Raczkiewicz zrzekł się części praw prezydenta, że więcej władzy ma on, pan Mikołajczyk, i może w każdej chwili zmienić Raczkiewicza czy Sosnkowskiego. Tymczasem nie upłynęło więcej niż kilkanaście dni od tych oświadczeń, kiedy w Lublinie dowiedzieliśmy się, że to nie Mikołajczyk zmienił Raczkiewicza, ale stało się odwrotnie.

### Zagadnienie granic

Sprawa granic również była jedną z najbardziej spornych. Obóz londyński twierdzi, bez żadnego realnego pokrycia, że nie pozwoli na żadne zmiany graniczne na wschodzie i nawet robił sugestie, że ma w tej mierze mocne poparcie Anglii i Ameryki. Było to nie tylko twierdzenie naiwne, ale, jak przekonaliśmy się w lutym 1944 r. po wygłoszeniu słynnej mowy Churchilla w sprawie linii Curzona — oszukańcze i wielce szkodliwe dla narodu. Granice wschodnie wzdłuż linii Curzona były przesądzone przez trzy mocarstwa światowe w Teheranie i problem ten nie podlegał już wtedy żadnej dyskusji. Premier nazywa zarzuty, wysuwane pod adresem PKWN w tej sprawie, zwyczajnym szalbierstwem politycznym. — Mogę z całym poczuciem odpowiedzialności stwierdzić, — podkreśla premier — a kiedyś potwierdzi to obiektywnie historyk, że PKWN uczynił wszystko, co było w jego mocy, w sprawie dokonania najlepszej korekty linii Curzona. W owym czasie „londyńczycy" mogli uzyskać i uzyskaliby niewątpliwie tylko gorsze, nie lepsze granice od nas. PKWN w specjalnej umowie zagwarantował sobie prawo i poparcie ZSRR do granicy zachodniej na Nisie Łużyckiej, Odrze ze Szczecinem, Świnoujściem i na Bałtyku. Churchill natomiast, który „udawał" przyjaciela Polski i który napewno bez większych trudności, nie konsultując się pewnie nawet ze swoim przyjacielem, ówczesnym premierem rządu londyńskiego panem Mikołajczykiem, zgodził sie na linie Curzona, nie chciał sie zgodzić na linię Odry i Nisy Łużyckiej.

O naszej więc granicy zachodniej zadecydowały głównie zapobiegliwość PKWN i twarde stanowisko ZSRR. **Mogę śmiało stwierdzić —** podkreśla mówca — **że gdyby nie było rządu PKWN, tylko rząd londyński — na wschodzie mielibyśmy granice nieco gorsze, niż obecnie, a na zachodzie znacznie gorsze.**

Zarzucają nam nasi jawni, czy skryci przeciwnicy polityczni, że my nie chcemy pełnej niepodległości Polski, że może dążymy do 17 republiki sowieckiej. Co za nonsens — woła mówca — jakże możemy nie chcieć tego, co naród kocha najwięcej, za co gotów jest przelać ostatnią kroplę krwi. **Nie ma w Polsce ludzi lub partii politycznych, które nie chcą niepodległości i nie mają jej na naczelnym miejscu w swoich programach.** Związek Radzieci w myśl wypowiedzi najbardziej autorytatywnych swych przedstawicieli chce nie tylko wolnej i suwerennej, ale i silnej Polski.

**Jeżeli może grozić Polsce niebezpieczeństwo utraty niepodległości czy ograniczenie suwerenności, to nigdy ze strony obozu lewicowo-demokratycznego, ale raczej ze strony obozu prawicowego. Niepodległość bowiem** — wskazuje mówca **można utracić również w nierozsądnej polityce, jak to zresztą miało już dwukrotnie miejsce w Polsce. Brak realnego i przyjaznego oparcia o ZSRR może się skończyć dla nas znowu tragicznie.**

### Kwestia niemiecka

Niemcy nie są jeszcze zupełnie rozbite. Niemcy mają już dzisiaj, po kilkunastu zaledwie miesiącach od zakończenia wojny, możnych protektorów na zachodzie. Nie wiadomo, czy w przyszłych wielkich rozgrywkach międzynarodowych Niemcy nie byłyby dla niektórych państw pożytecznym i cennym partnerem i któżby nas wtedy obronił przed agresją niemiecka? — zapytuje mówca.

Sojusz polsko-radziecki leży niewątpliwie w interesie obydwu stron, ale na pewno bardziej jest on niezbędny nam, niż Związkowi Radzieckiemu. Związek Radziecki, jako wielkie mocarstwo światowe może myśleć o samodzielnej obronie, my zaś, pozostawieni sami sobie, możemy bardzo łatwo znowu utracić niepodległość.

**Powiedział nam kiedyś generalissimus Stalin, że ktoby chciał naruszyć nasze granice zachodnie, ustalone na konferencji w Poczdamie, ten miałby do czynienia nie tylko z wojskiem polskim, ale i z Armią Czerwoną. Ale ten korzystny sojusz polsko-radziecki w ogóle mógłby ulec naruszeniu, gdyby w Polsce doszła do głosu reakcja. Od tej wiec strony, od strony reakcji, ale nigdy od strony obozu lewicowo-demokratycznego, mogłaby nam grozić utrata niepodległości, czy suwerenności.**

### Chybione zarzuty

Premier rozprawia się również z „argumentem" o tym, że obóz demokratyczny chce rzekomo zaprowadzić ustrój sowiecki w Polsce. Wskazuje na podstawowe różnice dzielące nasz ustrój od sowieckiego. W dziedzinie gospodarczej ZSRR ma ustrój, oparty wyłącznie na upaństwowionej czy uspołecznionej gospodarce. My, w Polsce, może to nawet komuś na pierwszy rzut oka wyda się paradoksem, **budujemy ustrój na szerszej bazie gospodarki prywatnej, aniżeli to było do 1939 r.** W obecnej Polsce procentowa liczba mieszkańców, posiadających indywidualne, prywatne gospodarstwa, jest większa, niż przed wojną, gdyż na miejsce obszarników i kapitalistów, których pozbawiliśmy ich majątków, utworzyliśmy ogromną ilość nowych prywatnych gospodarstw.

### Płonne rachuby

W dziedzinie politycznej znowu jaskrawa różnica między polskim a sowieckim ustrojem, to choćby fakt działania u nas systemu wielopartyjnego, podczas gdy w ZSSR istnieje jedna tylko partia.

**Omawiając stosunki między partiami robotniczymi premier** stwierdza, że rachuby reakcji na rozbicie jednolitego frontu są płonne. Jednolity front jest trwałą formą współpracy partii robotniczych i bardzo poważnie zawiedzie się każdy, kto będzie liczył na jego rozbicie.

Tow. Premier rozprawia się z kolei z zarzutem, że Polsce grozi dyktatura proletariatu. W Polsce nie ma, nie jest potrzebna i nie będzie dyktatury proletariatu. Kto nie chce dyktatury, niech dąży do spokoju i praworządności i niech nie popiera awanturnictwa politycznego ; stwierdza mówca.

**Mamy taką demokrację, na jaką pozwalają powojenne, rozhisteryzowane jeszcze i niezbyt normalne stosunki ogólne, działanie band, rozbicie w narodzie itp. W miarę zanikania tych niepożądanych zjawisk, będziemy udoskonalać naszą demokrację.**

**Do Polski nie tylko niepodległej, ale i demokratycznej, silnej i szczęśliwej wiedzie tylko jedna droga, a ta droga to jednolita postawa całego narodu wobec najżywotniejszych zagadnień naszych. Awanturnictwo polityczne dość nam już wyrządziło szkód.** Apelem do wzmocnienia jedności narodu i podkreśleniem roli PPS zakończył tow. Premier swoje przemówienie. Następny przemawiał prezes Centralnego Urzędu Planowania minister Bobrowski wygłaszając referat pt. „Narodowy plan gospodarczy". Na tym obrady pierwszego dnia zakończono.

*Pod naciskiem opinii...*

# Tsaldaris otrzymał misję

## stworzenia rządu koalicyjnego w Grecji

**LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że król Jerzy polecił premierowi Tsaldarisowi utworzyć rząd koalicyjny. Tsaldaris, który podał się do dymisji wraz z całym gabinetem, podjął w niedzielę rokowania z przywódcami partii politycznych. Król weźmie 1 października udział w posiedzeniu parlamentu greckiego.**

LONDYN (PAP). Na zorganizowanym przez Radę Związków Zawodowych w Leyton (Essex) zgromadzeniu, poseł Labour Party Solley, który bawił niedawno w Grecji, oświadczył, że jeśliby władze wojskowe zdecydowały się na użycie oddziałów brytyjskich w Grecji, to cała klasa robotnicza Anglii wystąpiłaby z masowym protestem. Zdaniem posłów, obecny rząd ponosi odpowiedzialność za wypadki w Grecji, w której istnieje, poza Hiszpanią jedyny w Europie reżim faszystowski.

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Aten o specjalnych środkach ostrożności, zastosowanych w stolicy Grecji w związku z przyjazdem króla. M. in. wydano zakaz wychodzenia na balkony i wchodzenia na dachy domów oraz „rzucania kwiatów i innych przedmiotów".

### Churchill wrócił do Anglii

LONDYN (PAP). Po kilkutygodniowym pobycie na kontynencie powrócił do Anglii Churchill wraz z córką. Według wiadomości, podanych przez jeden z dzienników belgijskich, córka Churchilla zaręczyła się z regentem belgijskim Karolem.

### Manifestacja w Szanghaju przeciw USA

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Szanghaju, że odbyło się tam zgromadzenie, na którym chińscy i amerykańscy działacze domagali się opuszczenia Chin przez wojska amerykańskie.

Przewodniczący komitetu pomocy Chinom, Edwards wyraził nadzieję, że oddziały USA usuną się w końcu z kraju.

# Osiągnięcia ruchu spółdzielczego

## są rezultatem ścisłego współdziałania z Państwem

### Niezwykle uroczysty przebieg dnia święta spółdzielczości

WARSZAWA (PAP). 29 b. m. z okazji „Dnia Spółdzielczości“ w gmachu „Romy“ odbyła się centralna akademia spółdzielcza, na którą przybyli przedstawiciele rządu z wicepremierem Mikołajczykiem i liczni działacze spółdzielczy.

W chwili wejścia na salę Prezydenta ob. oBlesława Bieruta, orkiestra odegrała hymn państwowy. Przy stole prezydialnym zasiedli: prezes wiceminister Kuszewski, dyrektor Związku Rewizyjnego ob. Rozwadowski, prezes Zerkowski oraz prezes związku zawodowego pracowników spółdzielczych ob. Michalski. Akademię zagaił przemówieniem prezes „Społem“ ob. Zerkowski, podkreślając wspaniały dorobek i świetne tradycje polskiej spółdzielczości, jak również dokonując wnikliwego przeglądu osiągnięć ruchu spółdzielczego.

„Obecnie — podkreśla ob. Zerkowski — istnieje w Polsce 10284 placówek spółdzielczych różnego typu: w miastach spółdzielnie spożywców, na wsiach spółdzielnie rolniczo - handlowe, mleczarske tp. Czynnych jest 39 szkół przysposobienia spółdzielczego, 19 liceów, 4 wydziały spółdzielcze z ośmioma katedrami na wyższych uczelniach.

## Przemówienie Prezydenta Bieruta

Obywatele! Z okazji „Dnia Spółdzielczego“ pragnę złożyć wszystkim działaczom i pracownikom ruchu spółdzielczego w Polsce gorące pozdrowienia i życzenia dalszej pomyślnej pracy nad rozwojem tego ruchu.

Rok temu obchodziliśmy dzień, poświęcony spółdzielczości polskiej, w warunkach, kiedy ruch ten zabierał się poważnie do wykonania olbrzymich zadań, jakie postawiło przed nim nasze odrodzone z 6-cio letniej niewoli państwo w związku z sytuacją powojenną. Były to zadania nie tylko wielkie, ale i niezmiernie trudne. Trzeba było bowiem zadania te podejmować w warunkach nieuniknionego chaosu gospodarczego, w warunkach kolosalnych zniszczeń i spustoszeń, demoralizacji powojennej i przeszkód politycznych stawianych odradzającej się państwowości naszej ze strony czynników reakcyjnych, antyspołecznych i wrogo ustosunkowanych do demokratycznego charakteru naszych planów, dążeń i przemian ustrojowych.

## Bilans prac

W tych warunkach zadanie zaopatrzenia ludności kraju i przede wszystkim mas pracujących w środki żywności i artykuły codziennego użytku, opanowania wobec niedostateczności tych środków tendencji spekulacyjnych, planowego i możliwie równomiernego rozdziału wytwarzanych w zbyt szczupłej jeszcze ilości dóbr między poszczególne grupy konsumentów przy uniknięciu zbędnych pośredników — zadania te wyrastały znacznie ponad siły istniejącego aparatu spółdzielczego, który w niespotykanym dotąd tempie musiał uzupełniać równocześnie swe braki organizacyjne.

*Musimy stwierdzić, że mimo wszystkie trudności, zdawałoby się nie do przezwyciężenia, pracownicy ruchu spółdzielczego dokonali olbrzymiej pracy i postawione przed tym ruchem zadania wypełnili w bez porównania szerszej mierze, niż to wynikało z tych skromnych jeszcze sił i zasobów, jakimi rok temu rozporządzali.*

Musimy stwierdzić ponadto, że w procesie wykonywania tych wielkich i znacznie ponad siły wybiegających zadań, aparat ruchu spółdzielczego rósł wzmacniał się i rozszerzał w tempie i rozmiarach niespotykanych w żadnym poprzednim okresie rozwoju tego ruchu.

Dzisiaj sieć organizacyjna, rozdzielcza i wytwórcza ruchu spółdzielczego w Polsce wyrosła, wzmocniła się, usprawniła i zdolna jest w bez porównania większym stopniu, niż w roku ubiegłym, wykonywać zadania, jakie przed nią stoją.

Dzisiaj nikt już nie powinien wątpić w to, że *wielkie osiągnięcia ruchu spółdzielczego za rok ubiegły są bezpośrednim rezultatem ścisłego współdziałania tego ruchu z państwem demokratycznym* (oklaski).

Stąd wniosek prosty i bezsporny, że dalszy rozwój i dalsze sukcesy ruchu spółdzielczego zależą od jeszcze większego zacieśnienia spójni gospodarczej i ideologicznej, wiążącej ten ruch z państwem i ustrojem demokratycznym.

## Zadania spółdzielczości

Najważniejszym zadaniem spółdzielczości jest jak najbardziej sprawne, szybkie, tanie, wszechstronne rozwiązanie sprawy zaopatrzenia mas pracujących w mieście i mas chłopskich na wsi w artykuły produkcji rolnej i przemysłowej. Niepodobna skutecznie rozwiązać tej sprawy bez szerokiej sieci spółdzielczych i państwowych punktów rozdzielczych i zaopatrzeniowych, bez wykorzystania w jak najszerszej mierze samodzielnej inicjatywy zainteresowanych mas pracujących w mieście i na wsi w kierunku usprawnienia samej akcji zaopatrzenia, bez ulepszenia kontroli społecznej nad wykonaniem tego zadania. Jedyna, uzasadniona interesem społecznym, metoda rozwiązania tego zadania jest jak najściślejsze współdziałanie ruchu spółdzielczego z właciwymi organami państwa. Uchwalony na ostatnim posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej plan gospodarczy na okres najbliższych trzech lat nakreśla szeroki zakres, potężne rozmiary i oparte na dotychczasowym doświadczeniu formy tego współdziałania. Realizacja tego planu winna zwiększyć w dwójnasób liczbę sklepów spółdzielczych w mieście, zaś na wsi winna zwiększyć ich liczbę do około 13 tysięcy. Działalność wytwórcza spółdzielczości w niektórych działach przemysłu winna odegrać decydującą rolę. Olbrzymi zakres pracy czeka na pracowników spółdzielczych w spółdzielniach Związku Samopomocy Chłopskiej. Wszystko to świadczy o wielkich perspektywach rozwojowych spółdzielczości w najbliższym okresie czasu t. j. w ciągu trzech lat. Pozostaje mi więc tylko życzyć wam, obywatele, abyście nie tylko skupili wszystkie swe siły dla wykonania nakreślonych przez plan zamierzeń, ale byście ramy tych zamierzeń zdołali jeszcze bardziej rozszerzyć swoją energią, ofiarną pracą i zapałem (oklaski). Jestem przekonany, że ruch spółdzielczy nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei, że potrafi on wciągnąć w swój nurt nowe, wielotysięczne rzesze spożywców i drobnych wytwórców, że weźmie żywy udział w mobilizacji wielkich sił, żywych i twórczych, tkwiących w narodzie polskim, sił, które kryją w sobie niewyczerpane zasoby talentów i uzdolnień i dzięki którym naród nasz doprowadzi do skutku wielkie dzieło odbudowy Polski i przekształcenia jej w kraj pracy twórczej, szczęścia i dobrobytu (długotrwałe oklaski).

# Uroczystości w Łodzi

Obchód „Dnia Spółdzielczości“ w Łodzi i w woj. łódzkim przygotowany został b. starannie przez łódzkie i powiatowe komitety obchodu 28 września w przeddzień „Dnia Spółdzielczości“, ulice i domy zarówno w Łodzi, jak i w innych miastach woj. łódzkiego, były udekorowane sztandarami biało-czerwonymi i tęczowymi ruchu spółdzielczego. W witrynach sklepów i magazynów spółdzielczych potrety działaczy spółdzielczych. W godzinach rannych odbyły się w Łodzi liczne akademie w szkołach powszechnych, średnich i akademickich, a popołudniu w 14-tu fabrykach łódzkich oraz w komórkach partyjnych.

W dniu wczorajszym odbyły się między innymi w parku na Helenowie dwie uroczyste akademie: rano urządzona przez PSS, po południu zorganizowana przez Miejski Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości. Te imponujące uroczystości odbyły się przy współudziale wielu tysięcy osób.

Akademie zakończyły się bogatymi programami artystycznymi.

W dniu Spółdzielczości w Pabianicach odbył się masowy pochód przy udziale partii politycznych, związków zawodowych i organizacyj spółdzielczych. Wśród uczestników dużo było kobiet i młodzieży. Pochód przeszedł ulicami miasta ze sztandarami, transparentami i muzyką. Widać było, że ruch spółdzielczy w Pabianicach znajduje poważny oddźwięk. Zebranie odbyło się pod gołym niebem. Po zagajeniu przez prezydenta miasta tow. Doleckiego dłuższe przemówienie o rozwoju i znaczeniu ruchu spółdzielczego wygłosił tow. Różycki - Kępa, wzywając równocześnie do poparcia i aktywnej współpracy ze spółdzielczością wszystkich ludzi pracy.

# Po $5\frac{1}{2}$ godz. burzliwych obrad

## Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło nową Konstytucję

PARYŻ (PAP). W wyniku 5 i pół godzinnych obrad francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło po burzliwej dyskusji tekst projektu konstytucji francuskiej 440 głosami przeciwko 106. Referendum w sprawie konstytucji odbędzie się za 2 tygodnie.

PARYŻ (PAP). Debata we francuskim Zgromadzeniu Narodowym w sprawie projektu konstytucji została zawieszona po gwałtownej wymianie zdań między przedstawicielami partii nacjonalistycznej Algeru Fehrst Abbas, który zaatakował francuską politykę kolonialną i projekt konstytucji oraz deputowanymi z partii republikańsko - ludowej i z partii prawicowych.

Słowa Abbasa wywołały reakcję wśród deputowanych, którzy zbliżyli się do trybuny żywo gestykulując. Przewodniczący polecił usunąć przywódcę algierskiego i natychmiast zawiesił posiedzenie, nakazując opróżnić galerię dla publiczności i przedstawicieli prasy.

Posiedzenie zgromadzenia wznowiono po przerwie 10-minutowej. Deputowani z partii socjalistycznej Algieru, którzy podczas przerwy odbyli prywatną rozmowę z przewodniczącym zgromadzenia Vincent Auriolem, powrócili na swe miejsca.

W czasie debaty, która trwała 5 i pół godziny, rzecznik trzech partii rządowych oświadczył, że konstytucja jest wynikiem osiągniętego przez te partie kompromisu i że skorzystają one z najbliższej sposobności, aby poczynić w niej poprawki.

# W. Brytania broni Hiszpanię

## na posiedzeniu Rady Gospod.-Społecznej ONZ

NOWY JORK (PAP). Na ostatnim posiedzeniu rady gospodarczo-społecznej ONZ, przedstawciel radziecki Feonow, domagał się przerwania wszelkich rokowań z tymczasową międzynarodową organizacją lotnictwa cywilnego do czasu wykluczenia Hiszpanii z jej szeregów.

Przedstawiciel Kuby Belt, oświadczył, że jest gotów poprzeć wniosek radziecki, o ile zostanie on jednakże rozszerzony i będzie dotyczył wszystkich państw nie postępujących w myśl zasad demokratycznych. Reprezentanci Wielkiej Brytanii i Indii wystąpili przeciwko wnioskowi radzieckiemu. Propozycja radziecka została odrzucona 10 głosami przeciwko 5 przy 3 wstrzymujących się od głosowania. Juz po raz drugi w ciągu ostatnich kilku dni omawiano na posiedzeniu rady stosunki z Hiszpanią. Poprzednio Rada postanowiła wyłączyć Hiszpanię z grona państw, podpisujących protokół Narodów Zjednoczonych w sprawie narkotyków.

# De Gaule niezadowolony

PARYŻ (PAP). Generał de Gaulle wygłosił w miejscowości Epinal (Wogezy) zapowiedziane od szeregu dni przemówienie, w którym zajął stanowisko do opracowywanego obecnie projektu konstytucji. De Gaulle oświadczył, iż jakkolwiek osiągnięto postępy, to jednak projekt konstytucji nie zadowala go. Zastrzegł on, iż przemawia wyłącznie we własnym imieniu. Zdaniem De Gaulle'a, powzięte dotychczas decyzje odnośnie projektu konstytucji nie odpowiadają współczesnym wymaganiom. Generał odrzucił twierdzenie, jakoby w postępowaniu jego przebijały pierwiastki dyktatorskie. Agencja AFP zaznacza w komentarzu, iż przemówienie De Gaulle'a nie stanowi wezwania do złożenia negatywnej odpowiedzi w nadchodzącym referendum w sprawie konstytucji francuskiej.

# O współpracę brytyjsko-radziecką

## Głosy brytyjskie o deklaracji generalissimusa Stalina

PARYŻ. (PAP). — Premier południowo - afrykański generał Smuts złożył oświadczenie, w którym, jak komunikuje agencja Reutera, powitał z radością ostatnie zapewnienia marszałka Stalina, że nie czeka świata nowa wojna.

Zdaniem Smutsa porozumienie między wielkimi mocarstwami w sprawie ogólnej polityki jest niecierpiące zwłoki.

Premier południowo - afrykański zwrócił się z apelem do mocarstw, aby zrewidować swoje stanowisko tak, ażeby zdolano w jak najkrótszym czasie usunąć ostatecznie obawy, wywołane zarysowującą się obecnie różnicą zdań między nimi.

LONDYN, (PAP). — Kongres partii komunistycznej okręgu londyńskiego powziął rezolucję, wzywającą do zmiany obecnej polityki gospodarczej rządu brytyjskiego.

Rezolucja domaga się trwałego sojuszu ze Związkiem Radzieckim, zerwania stosunków z Hiszpanią generała Franco i Grecją, wycofania wojsk brytyjskich z Grecji, Środkowego Wschodu, Indii, Indonezji oraz „prawdziwej wolności“ dla Indii.

Rezolucja zapewnia o całkowitym poparciu partii dla rządu, o ile będzie się ona starała wykonać program Partii Pracy.

LONDYN, (PAP).M — Dziennikarz angielski, któremu Stalin udzielił znanego wywiadu, Aleksander Werth, komentując odpowiedź Stalina podaje w „Sunday Times“, że Stalin ze szczególnym naciskiem podkreślił możliwość przyjaznego ułożenia stosunków radziecko - brytyjskich.

ZSRR i Wielka Brytania — pisze Werth — są największymi mocarstwami w Europie, wobec czego przede wszystkim one, a nie Stany Zjednoczone, mają największe interesy w Europie. W kołach dyplomatycznych Moskwy — czytamy w artykule Wertha — przywiązuje się szczególną uwagę do oświadczenia Stalina w sprawie Niemiec. Utrzymuje się, że Stalin z naciskiem podkreślił, że ZSRR nie ustąpi od uchwał poczdamskich. Równocześnie uważa się że twierdzenie Stalina o tym, że Niemcy nie powinny być wykorzystane do rozgrywki między mocarstwami, stanowi odpowiedź na przemówienie Churchilla.

# Przeciw intrygom wojennym

## Założenia polityki wojskowej Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Dziennik czeski „Lidova Demokracie“ zamieszcza wywiad z generałem armii czechosłowackiej Pika, członkiem komisji wojskowej na konferencji pokojowej w Paryżu. W wywiadzie tym generał Pika oświadczył, że Czechosłowacja, mimo, iż posiada surowce, potrzebne do produkcji bomb atomowych, nigdy nie będzie ich wyrabiała. Według słów generała „Żołnierz powinien być przede wszystkim pacyfistą. Czechosłowacja nie chce wojny i sprzeciwia się wszelkim intrygom wojennym. Nie znaczy to jednak, aby bezczynnie przypatrywała się temu, co się dzieje obecnie w świecie. Dlatego przygotować musi obronę swoich granic na wszelką ewentualność“.

# Jugosławia nie rezygnuje z Triestu

BELGRAD (PAP). Marszałek Tito oświadczył robotnikom kolejowym, iż rząd jugosłowiański nigdy nie zapomni tego, że obowiązkiem jego jest doprowadzić do zjednoczenia Wenecji Julijskiej z Jugosławią.

# Na drodze do współpracy rządu hinduskiego z ZSRR

PARYŻ (PAP). Korespondent PAP donosi, że nieoczekiwana konferencja, jaką odbył w gmachu ambasady sowieckiej w Paryżu przedstawiciel rządu hinduskiego Kriszna Menon z ministrem Mołotowem, wywołała szczególne zainteresowanie w kołach politycznych.

Podkreśla się, że Kriszna Menon jest mężem zaufania i osbistym wysłannikiem premiera rządu hinduskiego, Pandit Nehru.

Kriszna Menon oświadczył, że minister Mołotow odniósł się bardzo życzliwie do spraw hinduskich. Należy oczekiwać, że w ciągu krótkiego czasu nastąpi wymiana ambasadorów między Indiami a Związkiem Radzieckim.

Kriszna Menon w rozmowie z dziennikarzami podkreślił, że „nie widzi przyczyny, dlaczego jak najbardziej ścisła przyjaźń nie powinna stanowić trwałej podstawy dla wzajemnych stosunków rosyjsko-hinduskich“.

# Echa katastrofy kolejowej

## Co ujawniło wstępne dochodzenie władz prokuratorskich

(T) Onegdajsza, straszna w swych następstwahc, katastrofa kolejowa na stacji Łódź - Kaliska, wywołała wielkie wrażenie poza granicami naszego miasta. Zwracają uwagę, iż jest to jedna z największych katastrof, jaka wydarzyła się w Polsce od wielu lat. W istocie szkody i straty dla kolejnictwa wskutek rozbicia kilku wagonów i parowozu nie są włościwie tak duże, okropne natomiast są straty w ludziach. Podana przez nas we wczorajszym numerze liczba ofiar, jak się teraz okazuje, powiększyła się jeszcze o jedną osobę, która zmarła wskutek odniesionych ran w szpitalu. Stan wielu rannych w ciągu dnia wczorajszego poprawił się, kilkunastu wypisano do domu.

Przed szpitalami, w których pogotowia ratunkowe rozlokowały po katastrofie rannych pasażerów, zbierali się wczoraj ludzie, którzy na wieść o tragicznej katastrofie przybyli do Łodzi, aby odszukać swych krewnych. Szczątki zabitych, przewiezione do kostnicy szpitala radogoskiego, zostaną pochowane prawdopodobnie jutro, lub pojutrze.

Opowiadano wczoraj o pewnym szczególnie tragicznym wypadku, związanym z katastrofą. Pociągiem osobowym z Wrocławia jechała do Łodzi na ślub para narzeczonych. W katastrofie Jadwiga Śliwa została tak ciężko poraniona, że zaszła konieczność amputowania jej obydwu nóg, zaś jej niedoszły mąż zginął pod jednym z rozbitych wagonów i ciało jego nie zostało jeszcze zidentyfikowane.

Nie chcemy wracać do szczegółów wstrząsającej katastrofy. Pragniemy tylko podkreślić, iż akcja ratunkowa ze strony władz i instytucji stała na wysokości zadania. Szczególnie ofiarnie pracowali lekarze pogotowia Czerwonego Krzyża i lekarze kolejowi. Dalej podkreślić należy wytężoną i bohaterską wprost pracę oddziałów łódzkiej straży ogniowej, które ratowały i wyciągały rannych spod stosów żelastwa i drzewa rozbitych wagonów kolejowych.

Na peronie stały także brygady techniczne. Bardzo szybko znalazł się na miejscu katastrofy dźwig, za pomocą którego podważono parowóz pociągu pośpiesznego Jelenia Góra—Warszawa. Szybko oczyszczona została linia, tak, że nie było przerwy w ruchu.

Na miejscu wypadku znalazły się od razu władze bezpieczeństwa, oraz prokuratorskie z prokuratorem okręgowym PKP. mjr. Kanelem na czele. Prokurator osobiście wziął śledztwo w swoje ręce, celem szybkiego stwierdzenia przyczyn katastrofy i ujawnienia winnych.

W rozmowie z nami prokurator oświadczył, iż winę za katastrofę ponosi, jak wynika z pierwszych rezultatów śledztwa, służba ruchu. Wina polegać może na tym, że wypuszczony został z Lublinka pociąg pośpieszny bez zezwolenia Łodzi-Kaliskiej, względnie, że służba ruchu Łodzi zbyt pochopnie wydała zarządzenie wjazdu ekspressu, gdy tor był zajęty, a pociąg osobowy stał pod wjazdowym semaforem. Zawiniła więc albo stacja łódzka, albo stacja w Lublinku. Przesłuchani zostali przez prokuratora członkowie drużyny parowozu pośpiesznego i osobowego, oraz szereg pracowników kolejowych ze służby ruchu. Zabezpieczone zostały na stacjach nie tylko księgi ze służbowymi zapisami, ale nawet książki służbowe niektórych posterunków zwrotniczych. Zabezpieczona została na stacji Łódź-Kaliska nawet taśma telegraficzna, a to dla dokładnego odtworzenia meldunków i dyspozycyj. Na miejscu wypadku sporządzone zostały urzędowe fotografie.

W związku z toczącym się dochodzeniem na polecenie prokuratora aresztowano szereg pracowników służby ruchu. Śledztwo zakończone zostanie w najbliższych dniach i wszyscy winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karno - sądowej.

Warto w końcu nadmienić, że bezpośrednio po przybyciu na miejsce katastrofy władz bezpieczeństwa, aresztowano szereg złodziejów za kradzieże bagażu nieszczęsnych rannych. Z polecenia prokuratury i M. O. wiele walizek, tobołów i paczek ofiar katastrofy zabezpieczono. Zebrano je spod wagonów i załadowano na trzy ciężarówki, którymi przewieziono je do Komendy M. O. Bagaż, po sporządzeniu dokładnego spisu, oddany został na przechowanie specjalnych urzędników, do zgłoszenia się po niego zainteresowanych pasażerów, wzgl. rodzin ofiar.

### ŻAŁOBNA AKADEMIA w Teatrze WP

W Teatrze Wojska Polskiego odbyła się w sobotę żałobna akademia poświęcona pamięci Mariana Buczka, bojownika o wolność i demokrację. Po wygłoszeniu referatów o działalności Mariana Buczka odbyła się część artystyczna z udziałem literatów, artystów i muzyków. W części literackiej wystąpili Adam Ważyk, J. Żuławski i A. Rudnicki. Koncert grała orkiestra łódzkiej Filharmonii.

### OPŁATY ZA DZIERŻAWĘ

Zarząd Miejski powołując się na komunikat z dnia 24 sierpnia rb. przypomina, że opłata dzierżawna za październik rb. przyjmowana będzie tylko od tych dzierżawców, którzy przedstawią kartę rejestracyjną na rok 1946.

Jednocześnie Wydział Przedsiębiorstw Miejskich przypomina, że zgodnie z p. 12 „Warunków Uprawnienia Handlu" niewniesienie opłat do 15-go danego miesiąca pociąga za sobą cofnięcie zezwolenia.

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 3.000 sztuk mioteł do zamiatania ulic.

Bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr. 10, pokój 14 w godzinach od 9-ej do 13-ej..

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę mioteł" (załączyć wzór miotły) należy składać do dnia 3 października 1946 roku, do godziny 9-ej pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu, o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 27 września 1946 roku.

**Zarząd Miejski w Łodzi**

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, ogłasza przetarg nieograniczony na uszycie z powierzonego materiału i dodatków 100 kompletów umundurowań (tj. płaszcz, mundur i spodnie) na miarę, dla woźnych.

Bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr. 10, pokój 14 w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na uczycie 100 kompletów umundurowań" należy składać pod wyżej wskazanym adresem do dnia 3 października br. do godziny 9-ej gdzie w tym samym dniu o godzinie 10-tej nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 27 września 1946 roku.

**Zarząd Miejski w Łodzi**

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, Dział Techniczny — Oddział Budowlany ogłasza przetarg nieograniczony na roboty malarskie obowiązujące w ciągu okresu sześciu miesięcy od dnia zatwierdzenia przetargu. Bliższych informacji udziela się w Oddziale Budowlanym (ul. Piotrkowska 64, II-piętro, pokój 118) gdzie są także do nabycia formularze ofertowe.

Termin składania ofert upływa z dniem 7 października rb. do godz. 10-tej rano. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 13-tej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferentantów bez względu na wysokość cen wzgl. nieprzyjęcia żadnej oferty, to znaczy uznania, że przetarg nie dał wyniku bez podania powodów.

Łódź, dnia 27 września 1946 roku.

**Zarząd Miejski w Łodzi**

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na uszycie z powierzonego materiału 500 fartuchów (kitli).

Bliższych informacyj udzieli Wydział Gospodarczy, ul. Legionów Nr. 10, pokój 14 w godzinach od 9-ej do 13-tej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na uszycie fartuchów" należy składać do dnia 3 października br., do godziny 9-ej pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 26 września 1946 r.

**Zarząd Miejski w Łodzi**

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi zakupi szafę żelazną z półkami i podwójnymi kluczami.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym (ul. Legionów 10, pokój Nr. 14) do dnia 3 października rb., godziny 9-ej.

Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarczy w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Łódź, dnia 27 września 1946 roku.

**Zarząd Miejski w Łodzi**

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi zakupi wózek ręczny dwukołowy na gumach do przewożenia produktów żywnościowych.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym (ul. Legionów 10, pokój Nr. 14) do dnia 3 października rb., godziny 9-ej.

Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarczy w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Łódź, dnia 27 września 1946 roku.

**Zarząd Miejski w Łodzi**

## Chleb na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z miesiąca października rb. na pierwszą dekadę miesiąca t. j. od dn. 1 do 10.10.1946 r. włącznie, będą realizowane następujące odcinki na chleb:

**Chleb żytni w cenie 2 zł. 15 gr. za 1 kg.**

**Kat. I na odcinek** Nr. 1, 12 i 13 Kat. pozostałe Nr 1 i 12 po 1 kg chleba.

Na karty żywnościowe M. K. (Ministerstwo Komunikacji) z miesiąca października rb. realizowane będą następujące odcinki na chleb:

**M. K. pracownicza** na odcinek Nr. 5 i 6 po 2 kg. chleba żytn.

M. K. rodzinna na odcinek Nr. 3 po 2 kg. chleba żytn.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi zaznacza, że wyżej wywołane odcinki na chleb, muszą być zrealizowane do dnia 10 października rb. włącznie. Po upływie tego terminu, żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

### UWAGA STOŁÓWKI

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości zarządom stołówek pracowniczych, zarejestrowanych w Wydziale Aprowizacji i Handlu (za wyjątkiem stołówek pracowniczych podległych Ministerstwu Przemysłu i Ministerstwu Komunikacji oraz stołówek aprowizowanych przez Centrale Aprowizacyjne), ażeby w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 października 46 r. włącznie, złożyli w tutejszym Wydziale przy ul. Wólczańskiej 18 pokój Nr. 229 odcinki Nr. 40 z kart żywnościowych I kat. z miesiąca października rb., na które przydzielone zostaną ziemniaki jednorazowo na okres 6-cio miesięczny t. j. od dnia 1.11.46 r. do dnia 3d.4.47 roku.

UWAGA: Nadmienia się, że odcinki winny być nalepione na arkuszach po 100 sztuk (10 na 10).

Bliższych informacji udziela Referat Ziemniaczany Nr tel. 280-81 do 5 wewn. 58.

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie dostaw 64 szaf żaluzjowych do zgłoszeń meldunkowych oraz 4-ch biurek do kart rodzinnych.

Bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr. 10, pokój 14 w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie szaf i biurek" należy składać do dnia 3 października br., do godziny 9-ej pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 27 września 1946 roku.

**Zarząd Miejski w Łodzi**




11)

— Cóż mogą mi jeszcze zrobić? — odpowiedział Legrain.

Gerbier nie odchodził.

— Przeciwnie — dodał młody człowiek. — Będę się mógł panu jeszcze przysłużyć. Przyjdą po mnie, by pomóc im naprawić światło. Wyjdę tak prędko, że nie zobaczą, iż siennik pana jest pusty i będę się grzebał jeszcze przynajmniej z pół godziny. Przez ten czas pan z Bizonem odjedzie już daleko!

Gerbier zrobił krok naprzód.

— Namyśl się jeszcze! — rzekł niemal błagalnie.

— Nigdy nie byłem na czyimś utrzymaniu — odpowiedział Legrain. A już napewno nie obarczę swą osobą Ruchu Oporu.

Gerbier wysunął się przez drzwi, nie oglądając się za siebie, i rzucił się ku upatrzonemu miejscu, gdzie druty były znacznie rozluźnione.

Legrain starannie zamknął drzwi, doszedł po omacku do swego barłogu i wyciągnął się na nim. Wgryzł się w płótno siennika i leżał nieruchomo, bardzo spokojnie.

### II. EGZEKUCJA.

Paweł Dounat, (nazywający się w danym momencie Wincenty Henry) otrzymał od swej Organizacji krótki bilecik, polecający mu stawić się o ściśle oznaczonej godzinie popołudniowej przed kościołem reformowanym w Marsylii i czekać tam na jednego ze swych towarzyszy, którego znał dobrze. Punktualnie o wyznaczonej porze Dounat stawił się w umówionym miejscu, a w kilka minut po nim przed kościołem przejechał samochód, i zatrzymał się o trzydzieści metrów dalej. Z samochodu wysiadł człowiek niskiego wzrostu, o pochylonych plecach, ubrany w ciemno brązowe palto i melonik. Człowiek ten, którego Dounat nie widział nigdy w życiu, podszedł prosto do niego, i okazując mu swą legitymację służbową, rzekł krótko:

— Policja, proszę papiery.

Dounat posłuchał. Jego fałszywe dokumenty były w doskonałym porządku. Człowiek w meloniku powiedział nieco uprzejmiej:

— Widzę, że pan jest w porządku. Ale poproszę pana jednak, by zechciał pan przejść się wraz ze mną do naszego urzędu. Chodzi o zwykłą weryfikację.

Dounat nie oponował. Nie obawiał się weryfikacji.

Przed drzwiczkami samochodu stał szofer. Był niezwykle solidnie zbudowany i miał nos boksera. Otworzywszy drzwi wepchnął jednocześnie Dounat'a do wnętrza auta. Człowiek w meloniku wsiadł natychmiast i auto ruszyło. W tej chwili Dounat zauważył siedzącego w kącie samochodu z głową mocno odrzuconą w tył, tak, aby nie być widzianym z zewnątrz Andrzeja Roussela, który nosił również nazwisko Gerbier, i który ostatnio zapuścił wąsy. Cała krew spłynęła Dounat'owi do serca i bezwładnie osunął się na małe siedzenie samochodu.

Rzekomy policjant otarł okrągłą łysinę, błyszczącą na kształt tonsury pośrodku jego czaszki, i, przypatrując sie z obrzydzeniem swemu kapeluszowi, mruknął:

— Paskudstwo!

— Pomimo całej twej niechęci do meloników, musisz jednak włożyć go na głowę, Feliksie! — powiedział Gerbier z roztargnieniem.

— Wiem o tym dobrze — powiedział Feliks — ale mam czas, gdy wysiądziemy.

Paul Dounat pomyślał:

— Wtedy mnie zabiją.

Sformułował tę myśl z obojętnością. Przestał się już bać. Pierwszy szok zabił w nim wszystkie żywe uczucia. Jak zwykle z chwilą, gdy nie miał już wyboru, z niezmierną łatwością i uległością przystosowywał się do najgorszego. Miał tylko ochotę napić się czegoś mocnego. Odnosił wrażenie, że żyły jego są zupełnie puste.

— Przypatrz mu się — zwrócił się Feliks do Gerbiera. — To przecież on sprzedał ciebie, i Zefira i radio!

Gerbier potwierdził lekkim ruchem powiek. Nie miał ochoty mówić, ani nawet myśleć. Postawa Pawła Dounat'a wyjaśniała wszystko: zdradę i wewnętrzny mechanizm tej zdrady. Dounat'a wciągnęła do Ruchu Oporu jego przyjaciółka. Dopóki mogła wywierać na niego wpływ, Dounat pracował inteligentnie, odważnie i pożytecznie. Od chwili aresztowania Franciszki działał, jakby mocą inercji. Po pewnym czacie i on został aresztowany, ale zwolniono go bardzo prędko i od tego czasu stał się narzędziem w rękach policji.

— Powinniśmy byli przestać posługiwać się nim, gdy Franciszka została osadzona w więzieniu — powiedział sobie Gerbier. — Popełniliśmy błąd. Ale mamy tak mało ludzi, a tak wiele zadań do spełnienia...

(D. c. n.)

*Przybywają czerwone sztandary*

# Weterani walk rewolucji odsłaniają nowe znaki bojowe

Wielka sala CRDK zapełniona była wczoraj po brzegi. Słuchacze zgromadzeni tak licznie na sali, przedstawiają specjalny element, widać, że nie jest to zwyczajne zgromadzenie robotnicze, na którym widzimy zawsze ludzi różnego wieku. Tutaj przeważają uczestnicy, na twarzach których malują się wyraźnie przejścia wielu lat, na obliczach których wyryte są bruzdy trudów i znoju, ludzie, którzy pokazali dzisiejszemu pokoleniu proletariackiemu jak drogą i święta jest walka o wolność i socjalizm. Na piersiach starych weteranów widnieją ordery i odznaczenia za wierną służbę. Za służbę Ojczyźnie i Ludowi. Z balkonów zwisają sztandary. Na scenie obok dwóch sztandarów, które zostaną odsłonięte, wiszą portrety bojowników, o sprawę polskiego proletariatu. Za stołem prezydialnym obok weteranów walk rewolucyjnych siedzą przedstawiciele organizacji partyjnych, Rządu, Wojska i organizacji społecznych.

Uroczystą akademię zagaja tow. **Zakrzewski,** mówiąc o dniach pełnych chwały i zwycięstwa. Przypomina stare dawne dzieje. Mimowoli w pamięci odżywają te odległe a zawsze tak bliskie nam dni. Przewodniczący tow. Andrzejak, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, który w przemówieniu wstępnym mówi o zdobyczach pierwszych pionierów walki z przemocą i gwałtem, wita przybyłych przedstawicieli i udziela głosu tow. **Wachowiczowi,** który przemawia w imieniu CKW i WK PPS.

## Podnieśliśmy sztandar walki o niepodległość

Tak, jak nie ma drugiego narodu — mówi tow. **Wachowicz,** — który by tak ukochał i walczyć umiał o swoją wolność i byt niepodległy, tak nie ma w narodzie naszym środowiska, które by z równą siłą i entuzjazmem, z takim zapałem i odpowiedzialnością jak Polska Partia Socjalistyczna, podjęło nieubłagalną i bezkompromisową walkę o Niepodległą Rzeczypospolitą, o Państwo, które prócz swojej Niepodległości musi jeszcze być rzecznikiem sprawiedliwości społecznej, gwarantującym równe prawa i obowiązki wszystkim swoim obywatelom. Jeszcze nie przebrzmiały echa pierwszych zrywów o niepodległość i demokrację, jeszcze czyny Kościuszki nie zostały przekazane Narodowi, gdy na arenę walki wkroczył nowy typ człowieka, socjalistyczny, rewolucyjny, powstaniec polski, pokolenie Okrzejów i Mireckich, które ze skrystalizowanym już i wyraźnym światopoglądem podjęło sztandar Niepodległości i Socjalizmu. Potrafiliśmy ten sztandar swój nieść zwycięsko na przekór wszystkim trudom i niebezpieczeństwom, umiał ten sztandar skupić dokoła siebie wszystko, co najszlachetniejsze i uczciwe, własną krwią serdeczną, którą płonie czerwień naszych sztandarów doszliśmy z nimi do Polski wolnej, aby teraz przystąpić do realizacji drugiej części naszych podstawowych haseł, do ustanowienia ustroju socjalistycznego. Uważając wolność i niepodległość za największy swój skarb, pragniemy, aby na tej płaszczyźnie i w zrozumieniu jej ważnoości skupił się cały naród w absolutnej i całkowitej jedności — jako strażnik i orędownik suwerenności i niepodległego bytu.

Dlatego — mówimy; te nowe sztandary czerwone trzymane dotąd krzepkimi dłońmi weteranów, i ich czyny bojowe będą drogowskazem dla młodego, dojrzewającego lasu naszego pokolenia, wychowywanego już w atmosferze wolności i demokracji, niech zaprawiają ich umysły i rozpalają serca wielkim płomieniem wolności, postępu i sprawiedliwości społecznej.

Mowę tow. Wachowicza zebrani nagrodzili rzęsistymi oklaskami.

W imieniu Polskiej Partii Robotniczej przemówił wicewojewoda tow. **Górniak,** który stwierdził, że wysiłek i męstwo bojowników roku 1905 wychodzących do boju przeciw tyranii carskiej były zawołaniem i przykładem dla całego narodu. Czyny ich przekazane przyszłemu pokoleniu doznały pięknego naśladownictwa w ostatniej walce z barbarzyństwem hitlerowskim.

Wiceminister tow. **Giebartowski** oddawszy zebranym pozdrowienia i dowody szczerej sympatii w imieniu ministra opieki społecznej tow. Kuryłowicza, podkreślił znaczenie jedności klasy robotniczej w erze utrwalenia demokracji w Polsce i wskazał, że przez jednolity front proletariatu i sojusz robotniczo-chłopski wiedzie droga do dalszych ostatecznych zwycięstw polskiego robotnika.

Premiera Rządu Jedności Narodowej **tow. Osóbkę-Morawskiego** reprezentował ob. Kłopotowski, który w przemówieniu swoim dał wyraz gorącej i serdecznej sympatii Premiera dla walk i ofiar weteranów, zapewnił o więzi serdecznej, jaka łączy go z bojownikami o wolność i sprawiedliwość i podkreślił wielki wkład Polskiej Partii Socjalistycznej w dzieło niepodległości i socjalizmu.

W imieniu obrońców więźniów politycznych, którzy zapisali swoją chlubną kartę przywiązania do haseł niepodległościowych mówił prezes sądu apelacyjnego ob. **Rudnicki,** podnosząc patriotyzm i oddanie dla sprawy, takich przedstawicieli palestry polskiej jak Śmiarowski, Berenson i Patek.

Po przemówieniach odczytał przewodniczący tow. **Andrzejak** depesze, jakie nadesłali sekretarz generalny CKW PPS tow. **Cyrankiewicz,** wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. dr **Drobner** i członek CK PPR wiceminister tow. **Berman.**

Odsłonięcia sztandaru Związku Weteranów dokonał tow. Zakrzewski, który wręczając sztandar chorążemu podkreślił, że ten symbol walki proletariatu polskiego o wolność jest równocześnie historią cierpień i ofiar idących od Kamczatki poprzez kaźń szlisselburską aż do Cytadeli warszawskiej i walk na ulicach rewolucyjnej Łodzi.

Następnie wiceprezydent tow. **Duniak,** przewodniczący WK PPS, odsłaniając sztandar Dzielnicy PPS Związku Weteranów, podkreślił w swoim przemówieniu rolę i znaczenie naszej Partii walczącej wówczas o wolność i niepodległość, a dzisiaj po ugruntowaniu demokracji w Polsce, zdążającej do rzucenia podwalin pod ustrój socjalistyczny. Dla nas socjalistów polskich niepodległość i socjalizm to dwa podstawowe i zasadnicze postulaty, które złączone są na zawsze z życiem, walką i pracą polskiego proletariatu. Odbierający z rąk tow. Duniaka sztandar chorąży tow. **Nowakowski** zapewnił, że z dumą i czcią, z godnością i wiarą w ostateczne zwycięstwo polskiego proletariatu, będzie strzegł tego sztandaru, przekazując go następnym pokoleniom.

Uczestnicy Akademii powstają ze swych miejsc, orkiestra gra Czerwony Sztandar, proletariackiej Łodzi przybyły dwa nowe znaki bojowe świadczące o tym, że w szeregach łódzkiego proletariatu rewolucyjna, postępowa myśl socjalistyczna jest zawsze żywa i aktualna...

Po zakończeniu części oficjalnej odbyły się produkcje artystyczne i muzyczne, po czym delegacja Związku Weteranów udała się z nowymi sztandarami na groby poległych bojowników Rewolucji na Polesiu Konstantynowskim, gdzie złożone zostały wieńce i kwiaty.

Wczorajsza uroczystość była dowodem, jak gorąco i trwale tkwią w szeregach klasy robotniczej ideał, wolności i niepodległości, jak wiele przywiązania i czci posiada robotnik łódzki dla tych, którzy życiem swym i męstwem dawali przed dziesiątkami lat świadectwo swojej dojrzałości politycznej i klasowej świadomości.

Armia podziemna w sierpniu

# 50 tys. partyzantów przed akcją przeciw rządowi gen. Franko

LONDYN (SAP). Według informacji, otrzymanych z Hiszpanii, 50 tys. „Guerilleros" (partyzantów) hiszpańskich czeka w Hiszpanii na odpowiednią chwilę, by rozpocząć akcję przeciw rządowi Franco.

Tajemnicza osobistość — wódz, któremu udało się dotychczas zmylić czujność policji generała Franco, ma polecenie utrzymania łączności akcji armii konspiracyjnej. Dowódca ów jest znany pod pseudonimem „Zero" i utrzymuje łączność między głównym dowództwem tajnych grup i licznymi elementami republikańskimi, rozrzuconymi w całej Hiszpanii.

Republikanie otrzymali podobno przed paru tygodniami rozkaz, by zachować linię polityki „bez gwałtów" i tym można wytłumaczyć, że ostatnia podróż generała Franco po Asturii odbyła się spokojnie.

Przypuszcza się jednak, że polityka ta ma się ku końcowi. Hiszpańskie koła republikanów w Londynie odmawiają, ze względu na bezpieczeństwo, wszelkich informacji o ruchu oporu w Hiszpanii.



# OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, że w związku z uporządkowaniem nazw tych ulic, których nazwy kilkakrotnie powtarzały się na terenie Wielkiej Łodzi, Miejska Rada Narodowa uchwałą nr. 190 z dnia 27 maja 1946 r. przemianowała następujące ulice:

Ulice Autostrada i Bohaterów Kom. M. O. 11 i 12, otrzym. nową nazwę ul. Strykowska; Beliny i Ptasia Kom. M. O. 14 — Edwarda; przecł ul. Edwarda Kom. M. O. 2 — Edwarda; Graniczna Kom. M. O. 10 — Traktorowa; Grodzka Kom. M. O. 2 — Nowogrodzka; Letnia i Rzgowska Kom. M. O. 11 — Rogowska; Lutomierska i Rżewskiego (kol. Cyganka i Złotno) Kom. M. O. 9 — Złotno; 11-go Listopada od toru kolejowego do granicy miasta Kom. M. O. — Konstantynowska; Nowo-Obywatelska Kom. M. O. 6 — Obywatelska; P.O.W. i Warszawska Kom. M. O. 11 — Warszawska; Pierackiego Kom. M. O. 10 — Aleksandrowska; Poprzeczna Kom. M. O. 10 — Grabieniec; Staszyca Kom. M. O. 15 Pabianicka; Strzelecka Kom. M.O. 2 i 8— Traugutta; Widzewska Kom. M. O. 12 — Janosika; Wiślana i Zagłoby Kom. M. O. 11 — Zagłoby.

Nowe nazwy wchodzą w życie z dniem ogłoszenia. Na skutek powyższego przemianowania ulic ulegnie również częściowej zmianie numeracja porządkowa numeracji położonych przy tych ulicach. W związku z tym Zarząd Miejski zawiadamia zarządców nieruchomości położonych przy wyżej wymienionych ulicach, że zostaną rozesłane nakazy o zmianie numeracji nieruchomości.

Nową nazwę ulicy oraz numer porządkowy posesji należy umieścić na tabliczkach domowych, pieczątkach i książkach meldunkowych w terminie 2-ch tygodni od daty doręczenia wezwania.

Jednocześnie zawiadamia się, że niniejsze ogłoszenie wyczerpuje spis ulic przemianowanych. O wyjaśnienia i informację należy zgłaszać się do Biura Planowania Miasta, ul. Piotrkowska 17, tel. 163-11.

HEINZ POL 6)

# A. O.

## Z działalności V-ej kolumny

**Historycznie biorąc, nie jest przypadkiem, że Adolf Hitler urodził się w Austrii. Albowiem przestrzeń nad Dunajem była nie tylko siedliskiem wielu idei nacjonalistycznych w ogóle, ale w szczególności była kolebką nienawiści rasowej fanatyków niemieckich do ludów i szczepów, które nie były w sensie przez nich rozumianym, dość „aryjskie" albo „germańskie".**

**Dawne Austro - Węgry były w rzeczywistości mieszaniną 12-tu narodów. Ten sztuczny twór mógł się utrzymać jedynie dlatego, że Monarchia Habsburska wygrywała Niemców przeciw Czechom, albo Węgrów przeciw Jugosłowianom i t.d. Wciąż się toczyła walka o równowagę w państwie, które pochłonęło więcej narodów, niż je mogło strawić.**

**W tym oto Austro - węgierskim państwie w 70-tych i 80-tych latach ub. stulecia zaczęły się wśród Niemców budzić obawy i rozgoryczenie z powodu rosnących wpływów kulturalnych a nawet okresami wpływów politycznych słowiańskich, romańskich i madziarskich części składowych monarchii. Niemcy austriaccy byli zdania, że jedynie Niemcy mają prawo uważać się w Austrii za naród panów, gdy inne narody powinny się zadowolić rolą pewnego rodzaju kolonialnych ludów.**

**To stanowisko pewnych elementów niemieckich w Austrii doprowadziło rychło do ruchu, który nazwany został „wszechniemieckim" i który stał się wzorem dla podobnych ruchów w Rzeszy. Pierwszą fundacją, którą niemiecko - austriackie gorące i obłąkane głowy powołały do życia był „Niemiecki Związek Szkolny", założony w 1880-ym roku w Wiedniu. Cele jego zdawały się początkowo bardzo skromne. Związek ten miał starać się by we wszystkich częściach Austro - węgierskiej monarchii, gdzie Niemcy są w mniejszości, były zakładane szkoły niemieckie. To był cel zupełnie legalny, ale zobaczymy zaraz, jak szybko działalność owego „Szkolnego Związku" rozwinęła się w zupełnie innym kierunku.**

**„Związek Szkolny" w Wiedniu, który został założony rzekomo jedynie w celu ochrony interesów kulturalnych Niemców w monarchii Habsburskiej, doprowadził w r. 1881 do założenia w Berlinie „Powszechnego Niemieckiego Związku Szkolnego", którego zadaniem było objąć swoimi wpływami Niemców w Europie i na całym świecie. Członkowie tego berlińskiego „Schulvereinu" zorganizowali w roku 1890 „Związek Wszechniemiecki". Ten ultranacjonalistyczny związek, który był ojcem duchownym nacjonalizmu rozwinął na ówczesne stosunki niezwykle agresywną propagandę zaborczości. Związek wszechniemiecki, jako swe główne zadanie postawił sobie niemiecką politykę ekspansji. Razem ze Związkiem Szkolnym pierwszy objął swemi wpływami dla celów podboju świata, nie tylko Niemców w krajach Europy, ale również w krajach Ameryki Południowej, a w szczególności Ameryki Północnej.**

**Od lat 90-ych datuje się długi okres najściślejszej współpracy między wiedeńskim Związkiem szkolnym i wiedeńskim wszechniemieckimi Związkami z jednej strony, a Powszechnym Związkiem Szkolnym i wszechniemieckimi związkami Berlina z drugiej strony. Wiedeńscy nacjonaliści, pod wpływem austriackich demagagów z pod znaku Georga von Schönerera i Karola Luegera, przede wszystkim zwrócili uwagę na znienawidzonych Czechów i stworzyli pod patronatem Związku Szkolnego liczne związki walki, jako to, „Związek Niemców w Czechach", „Związek niemieckich Czechów", „Związek Niemców północnych Moraw". Wszystkie te związki na przestrzeni czasu doprowadziły do irredenty i akcji sabotażowych w Czechosłowacji, które w 30 lat później dały Czechom Konrada Henleina, a z nim razem setki tysięcy innych sabotażystów i terrorystów.**

**(d. c. n.)**

# SPORT

# ŁKS w finale mistrzostw Polski

## Radomiak pokonany 3:1 (1:0)

## Awantury na boisku po zakończeniu meczu

Zdarza się, niestety, w sprawozdaniach z poważnych imprez sportowych, że trzeba je zaczynać od końca, od tych momentów, które właściwie z samymi zawodami nie mają nic wspólnego. Boisko ŁKS-u stało się po meczu półfinałowym o mistrzostwo piłkarskie Polski terenem gorszących zajść spowodowanych przez huliganerię, której — z przykrością trzeba to stwierdzić — nie brak na widowni. Schodzący z boiska po zakończonym meczu piłkarze zostali zaatakowani przez znaczną grupę awanturników, którzy pragnęli rękoczynami zrekompensować rzekome krzywdy jakich doznali popularni piłkarze łódzcy. Jeśli skończyło się tylko na kilku ciosach zadanych z tyłu dwom czy trzem radomianom, to jest to zasługa kilku energicznych działaczy z sędzią p. Schneidrem na czele, który zasłonił piłkarzy radomskich i przeprowadził ich do szatni.

Drugi akt tej awantury rozegrał się przy odjeździe zawodników. Auto otoczone w mgnieniu oka przez wyrostków obrzucono kamieniami. Udało się szczęśliwie wyjść pasażerom bez okaleczeń.

**BRAK PORZĄDKOWYCH.**

Nie możemy powstrzymać się od wyrażenia zdumienia, że tak poważny klub jakim jest ŁKS nie umiał zabezpieczyć w odpowiedni sposób gości radomskich przed napaściami ze strony elementów, dla których boiska sportowe winny być zamknięte. O ile zawsze obserwujemy na meczach piłkarskich wielu milicjantów i wojskowych, którzy starają się utrzymać porządek, w niedziele było ich nad wyraz mało. Ale jeszcze mniej widzieliśmy porządkowych, członków klubu.

**NERWY I POZIOM.**

Sama gra toczyła się przez cały czas w atmosferze silnego zdenerwowania. Dało się to odczuć i na widowni i na samym boisku. Poważna stawka meczu, niepewny do ostatniej niemal chwili wynik wpłynął wydatnie na obniżenie poziomu gry.

Była ona ciekawa, zażarta, daleko odbiegała jednak od poziomu, jaki winni osiągnąć półfinaliści mistrzostw Polski.

Gospodarze byli w sumie drużyną lepszą. Zwycięstwo ich jest całkowicie zasłużone, ale tajemnica tego sukcesu polega głównie na kardynalnym atucie jakim jest własny teren. W Radomiu przy takim przebiegu gry zwycięstwo należało by do drużyny fabrycznej.

**WŁODARCZYK NAJLEPSZY W ŁKS-ie.**

W zespole łódzkim było kilka fatalnych luk. Beznadziejnie słabo grał Pietrzak, zresztą od dłuższego czasu znajdujący się w fatalnej formie. Nie wiele przewyższał go Pegza, zrzadka tylko zaznaczający swą obecność. Niepewny był również Czyżewski w obronie. Ale obok tych minusów, łodzianie mieli w swym zespole znakomicie grającego Włodarczyka, ambitną pomoc, pracowity napad. Całość grała z sercem, zdając sobie sprawę z ważności wyniku. Każdy inny poza zwycięskim, był w praktyce porażką.

**GOŚCIE NIE UMIELI STRZELAĆ.**

Radomianie stanowią dobrą drużynę, groźną nawet dla najlepszych. Siła ich polega na szybkości i defensywnej grze. Umieją z poświęceniem bronić własnej bramki, przetrzymać najcięższe oblężenie, sami jednak nie są zdolni do skutecznej akcji ofensywnej, a przede wszystkim nie umieją strzelać.

Być może na nieudolność strzałową wpłynęło zdenerwowanie, bowiem Czachor zdobył w drugiej połowie piękną bramkę z b. trudnej pozycji. Trzeba jednak stwierdzić, że goście nie wiązali akcji w sposób świadczący o umiejętnościach zdobywania bramek.

Świetnie spisał się bramkarz Ciupa. Kilka jego parad w beznadziejnych zdawało się sytuacjach uchroniło drużynę przed większą porażką. Twardo grała obrona, tworząc trudną do przebycia zaporę. Pomoc w drugiej połowie opadła z sił. Jedynie może Klocek przez pełne 90 minut spełniał z powodzeniem rolę żandarma wobec Barana.

**4 BRAMKI.**

Do 44 minuty utrzymał się wynik bezbramkowy. Na minutę przed końcem Łącz trafia dośrodkowaniem w rękę Adamczyka i mimo, że ta „ręka" miała miejsce na linii pola pod bramkowego, sędzia zarządził, naszym zdaniem zbyt pohopnie, rzut karny. Baran egzekwował go z nadzwyczajną dokładnością.

Po przerwie już w 4 min. rzut rożny Sidora przełamuje Baran, strzela ostro. Ciupa z trudem wybija w pole, piłkę przejmuje Pietrzak i ładuje ją silną bombą pod poprzeczkę.

Minutę później Czachor po solowym biegu, nie mając komu oddać piłki decyduje się na strzał z odległości 20 m. i zdobywa bramkę.

Tempo dotąd bardzo żywe, słabnie. ŁKS ma w tym okresie olbrzymią przewagę, radomianie jakby zrezygnowali z walki. Gra jest mniej ciekawa, obfituje zato w drobne zderzenia i faule, skrupulatnie wyłapywane przez arbitra.

W 34 min. Hogendorf ostro dośrodkowuje, Łącz efektywnym szczupakiem rzuca się na piłkę i pakuje ją głową do siatki. 3:1. Wynik przesądzony.

Teraz wychodzi na wierzch wyczerpanie. W 40 min. Baran zderza się nieszczęśliwie z Klockiem i pada kontuzjowany, jak się później okazało niegroźnie. Staje się to jednak powodem do głośnych okrzyków widowni, której Baran jest wyjątkowym pupilkiem. 2 min. później zfaulowany schodzi z boiska Łącz, i to staje się bezpośrednią przyczyną opisanych na wstępie awantur.

Zeszpeciły one całość meczu. Trzeba energicznie zabrać się do tępienia burd, w nich bowiem istnieje dla sportu niebezpieczeństwo największe.

Sędziował p. Drabiński ze Śląska. Widzów 12,000.

## *DKS wygrywa mecz z krakowską Wisłą*

# Przybyłko zwycięża w maratonie

## Zacięte walki o mistrzostwo Polski w 10-cio i 5-cio boju

Przez dwa dni na stadionie ŁKS odbywała się zacięta walka o każdy centymetr lub ułamek sekundy. Zawodnicy i zawodniczki walczyli nadzwyczaj ambitnie, gdyż stawka zawodów była tym razem wysoka. Chodziło mianowicie o zdobycie tytułu mistrzowskiego Polski w dziesięcioboju panów, pięcioboju pan lub jeśli chodzi o międzyklubowy mecz DKS (Łódź) — Wisła również chodziło o zdobycie cennych punktów, które w sumie przyniosły zwycięstwo jednemu z walczących zespołów.

Zajmijmy się więc na początku naszego sprawozdania maratonem, który to bieg odbył się na dystansie 42 km. na trasie Łódź — Zgierz—Łódź.

Do biegu zgłosiło się kilkunastu zawodników. Jak na maraton, który wymaga wielkiego przygotowania, silnej i nieugiętej woli w celu pokonania tak długiej trasy, musimy przyznać, że wzięła w nim udział dość pokaźna ilość zawodników.

Po trzech godzinach i jedenastu minutach na metę przybył, jako pierwszy Przybyłko (Gdynia). Przybyłko, czterdziestoletni mężczyzna przybył na metę w dobrej formie, chociaż czas przez niego uzyskany nie jest nadzwyczajny. Publiczność zgotowała zwycięzcy żywiołową owację, a na mecie komitet organizacyjny włożył mu na szyję wieniec z zielonych liści.

W pięcioboju pań rywalizacja odbywała się przez cały czas między Walasiewiczówną a łodzianką — Moderówną. Był nawet moment, że Moderówna prowadziła przed popularną Stellą jednym punktem. Działo się to przed ostatnią konkurencją, przed rzutem oszczepem. W rzucie oszczepem Moderówna okazała się jednak całkowitą „analfabetką" i tym samym bez emocjonującej walki oddała tytuł mistrzyni Polski w tej konkurencji Walasiewiczównie.

Uważamy, że Moderówna powinna więcej trenować rzuty, gdyż budowa jej skłania nas do przypuszczeń, iż w tej konkurencji zawodniczka ta może osiągnąć o wiele lepsze rezultaty, niż w niedzielę. I wówczas Moderówna nie znajdzie sobie w Polsce równej w chwili obecnej pięcioboistki.

W dziesięcioboju nie startował Gierutto. Brak tego zawodnika nie odbił się jednak na rywalizacji młodzieży. Walcząc z sobą o osiągnięcie jak największej ilości punktów — młodzież stworzyła z tej konkurencji jedną z najbardziej emocjonujących i interesujących widowisk.

Rewelacyjnym zawodnikiem okazał się tu Adamczyk z KKS Odra Wrocław. Zawodnik, ten po walce „łeb w łeb" z łodzianinnem Kuźmickim zdobył pierwsze miejsce, a szczególny talent wykazał do skoków: w dal i o tyczce. Naszym zdaniem Adamczyk będzie jednym z najlepszych skoczków w Polsce.

Drugie miejsce zajął Kuźmicki (AZS Łódź). Jest to również bardzo utalentowany zawodnik. Obaj wymienieni zawodnicy są młodzi, dobrze zbudowani, a więc posiadający wszelkie dane na osiągnięcie jeszcze w tym sezonie lepszych wyników. W międzyklubowym meczu DKS (Łódź) — Wisła (Kraków) tak w konkurencji pań, jak mężczyzn, zwycięstwo odnieśli łodzianie.

W ogólnej punktacji drużyna łódzka dobyła 117,5 pkt., Wisła 100,5 pkt. (panie DKS 52.5 pkt., Wisła 50,5 pkt, panowie DKS 65 pkt., Wisła 50 pkt.). Wyniki techniczne wczorajszego dnia przedstawiają się następująco: Panie: 800 m. 1) Tomaszewska (W) 2:58,4, 2) Mariańska (W), 3) Janikówna (DKS). Pchnięcie kulą: 1) Wajsówna — 10.4 m., 2) Witkowska (W), 3) Przybylska. Skok w dal: 1) Legutko (W)—4,84, 2) Słomczewska — 4.64, 3) Przybylska. 200 m.: 1) Słomczewska — 27,8 sek., 2) Wolańska (W) — 29,5 sek., 3) Przybylska. Skok w zwyż: 1) Wajsówna — 137 cm, 2) Wolańska (W). Panowie: skok w zwyż: 1) Kuźmicki — 38,81, 2) Grzelski — 37,10, 3) Stojarski (W); rzut oszczepem: Kuźmicki.

Wyniki dziesięcioboju przedstawiają się następująco:

1) Adamczyk (Odra Wrocław) — 5,869 pkt.

2) Kuźmicki (AZS Łódź) — 5,783 pkt.,

3) Maciaszczyk (ŁKS Łódź) — 4,895 pkt.

Pięciobój pań:

1) Walasiewiczówna (Legia W-wa) — 237 pkt.,

2) Moderówna (ŁKS Łódź) — 199 pkt.,

3) Peskówna (ŁKS Łódź) — 173 pkt.

Maraton: 1) Przybyłko (Gdynia) —3:11,34, 2) Rużlewski (Syrena W-wa) — 3:16,45, 3) Soduła (ŁKS) — 3:17,42, 4) Osoba (Pogoń Katowice), 5) Nowak (DKS).

# Prezentujemy przeciwników

## ŁKS w finałowych rozgrywkach Polski

W Poznaniu WARTA zwyciężyła Tęczę z Kielc 3:1.

W Chorzowie AKS pokonał RKU 3:1.

W Krakowie POLONIA odniosła niespodziewane zwycięstwo nad Wisłą 3:2.

# Pierwsze bramki w mistrzostwach

## piłkarskich łódzkiej klasy A

**TUR (Łódź) — CONCORDIA (Piotrków) 2:2 (1:1)**

Sędzia p. Winiarski dopuścił niepotrzebnie do ostrej gry, co tak rozzuchwaliło brutalnie grającą drużynę piotrkowską, że koniecznym okazało się usunięcie 2-ch jej zawodników z boiska. Usunięty został również jeden łodzianin.

Bramki dla TUR-u zdobyli Kraszewski i prawy łącznik.

**ZJEDNOCZONE — PTC 3:0 (1:0)**

Zjednoczeni odnieśli zasłużony sukces bijąc w Pabianicach PTC. Z przebiegu gry łodzianie zasłużyli na jeszcze większy sukces. Bramki zdobyli Jankowski 2 i Raczko 1.

Sędziował p. Szperling.

**LECHIA (Tomaszów) — SZK. OF. POL. WYCH. 6:1 (3:0)**

Goście tomaszowscy wykazali formę znacznie wyższą niż w poprzednich rozgrywkach. W przeciwieństwie do nich, drużyna oficerów znacznie obniżyła loty.

Dla zwycięzców punkty zdobyli Nowak 3, Grunert, Siekowski, Białkowski po 1.

Sędziował p. Olejnik. Widzów mało.

**ZRYW — TUR (Tomaszów) 4:0 (2:0)**

W meczu rewanżowym o wejście do klasy A pabianiczanie uzyskali zasłużone zwycięstwo w stosunku identycznym do zeszłotygodniowej swej porażki. Wskutek tego o awans zadecyduje trzecie rozstrzygające spotkanie, które odbędzie się w b. tygodniu w Łodzi.

# Kto zawinił?

Drugi dzień zawodów bokserskich na odbudowę CIWFu był niestety kompromitacją organizatorów. Walki przy wyludnionej do 200 osób widowni rozpoczęły się z przeszło półgodzinnym opóźnieniem. Pary sklecono na prędce z zawodników, którzy przyszli w charakterze widzów. Jak się okazało, kluby nie dopilnowały obowiązku dostawienia zawodników, względnie ci samowolnie zdezerterowali.

Oczywiście sprawa ma posmak skandalu, jeżeli się zważy, że nad całością imprez, z których dochód przeznaczony został na odbudowę CIWFu czuwa wojewódzki kierownik urzędu WF i PW. Jesteśmy przekonani, że postara się on w stosunku do winnych wyciągnąć surowe konsekwencje.

Trzeba aby wszyscy zrozumieli, że takie zawody jak wczorajsze pięć walk są najgorszą propagandą boksu. Kto będzie miał po kilku tego rodzaju wypadkach zaufanie do imprez organizowanych przez okręgowe władze bokserskie?

Same walki były nieciekawe i na bardzo niskim poziomie z wyjątkiem spotkania Czarnecki — Rogalski.

W wadze papierowej prymitywny *Markiewicz* uległ na punkty swemu koledze klubowemu *Wąsowskiemu*. W muszej *Różycki* (Filmowiec) pokonał na punkty *Walla* (KE). W wadze koguciej *Czarnecki* znalazł w *Rogalskim* niebezpiecznego przeciwnika, wygrał jednak zdecydowanie na punkty. W lekkiej *Kowalewski* zremisował z młodziutkim *Kawczyńskim* (Wima). W wadze mieszanej *Kijewski* (Zj) znockoutował w pierwszej rundzie debiutanta *Markiewicza*

**JUTRO ŁKS GRA z krakowską Garbarnią.**

Jutro o godzinie 16 na boisku ŁKS odbędzie się towarzyskie spotkanie krakowskiej Garbarni z ŁKS-em. Wczoraj krakowianie bawiąc w Warszawie przegrali z tamtejszą Legią 3:2 Dziś grają z wicemistrzem stolicy Grochowem.

## Napad na skarbnika ŁKS

W godzinach wieczornych dnia wczorajszego nieznani sprawcy napadli powracającego z meczu ŁKS — Radomiak skarbnika Łódzkiego Klubu Sportowego p. Boczkowskiego i po sterroryzowaniu go rewolwerem zrabowali pieniądze pochodzące z dochodu z rozegranego spotkania.

Ten zbrodniczy napad spowodował stratę około ćwierć miliona zł, które przeznaczone były na inwestycje na stadionie zimowym.

Milicja Obywatelska wdrożyła energiczne dochodzenie.

# 30. IX w Łodzi

**WAŻNE TELEFONY:**

| | |
|---|---|
| Woj. Urząd Bezp. | — tel. 252-72 |
| Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej | — tel. 250-07 |
| Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej | — tel. 253-60 |
| Pow. Urząd Bezp. | — tel. 130-01 |
| Kom. Pow. MO. | —tel. 185-02 |
| Pogot. Lekarskie PCK | — tel. 117-11 |
| Pogot. Ratunk. Miejskie | — tel. 104-44 |
| Pogot. Ratunk. Ubezp. | — tel. 134-15 |
| Straż pożarna | — tel. 8 |
| Biuro numerów | — tel. 199-00 |
| Redaktor Naczelny Kuriera Popul. i sekretariat | —tel. 130-46 |
| Sekretarz Redakcji | — 144-18 |
| Kierownik Administracji | — 222-22 |
| Dział ogłoszeń i Eksped. | — 256-37 |
| Dział prenumeraty | — 268-95 |

**DYŻURY APTEK**

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska 91), Sinieckiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

## TEATRY

**TEATR KAMERALNY D. Ż.**
**Daszyńskiego 34**

W najbliższych dniach otwarcie sezonu 1946/47 komedią G. B. Shawa „MAJOR BARBARA".

**TEATR NA PIĘTERKU**
**(Traugutta 1)**

Dziś i codziennie komedia B. Shaw'a „Poco daleko szukać" w wykonaniu Lidii Wysockiej i Zbyszka Sawana.

Sprzedaż biletów od 10—14 i od 16-ej.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ**
**„LUTNIA"**

Dziś o godz. 19. piękna operetka F. Lehara „Wesoła Wdówka". Udział bierze cały zespół artystyczny chóry — balet i wielka orkiestra „Lutni".

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni, ul. Piotrkowska 102a, a od godz. 17-ej w kasie teatru.

**TEATR „SYRENA"**
**Traugutta 1**

Dziś, niedziela, 2 przedstawienia p. t. „BEZ ŻELAZNEJ KURTYNY", w reżyserii Stanisławy Perzanowskiej, udział biorą: Maria Bielicka, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz. Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Matuszewski, Stefan Witas.

Kier. art.-lit. Jerzy Jurandot. Dekoracje: J. Rybkowski i Marian Stepień.

Początek przedstawienia o godzinie 16,30 i 19,30. Kasa czynna cały dzień (tel. 272-70).

**CYRK NR 1 AL. KOŚCIUSZKI 5/7** codziennie przedstawienie o godzinie 19.30 wtorki, czwartki, soboty i niedzielę o godz. 16.30 i 19.30.

## Z życia OMTUR

**DZIELNICA CZERWONA**

Wczoraj odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Koła przy Dzielnicy Czerwonej, na którym wyłoniono Komitet Dzielnicowy w następującym składzie: Przewodniczący tow. Puchacz Aleksander, wiceprzewodniczący Płonek Mirosław, sekretarz Kiciak Stanisław, skarbnik Grzelecki Kazimierz, członek Komitetu Dudzińska Halina.

**ZEBRANIE SEKCJI PLASTYCZNEJ**

Jutro o godz. 18 w lokalu RKS TUR przy ul. Zachodniej 43 odbędzie się pierwsze zebranie sekcji plastycznej OM TUR. Prosimy o przybycie towarzyszek ze wszystkich kół dzielnicowych i fabrycznych.

## RADIO

W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne"... 6,05 dziennik poranny. Łódź: 6,20 Program na dzień bieżący. Poznań: 6,25 gimnastyka, 6,35 muzyka. Kraków: 6.57 sygnał czasu, 7,00 audycja poranna. W-wa: 7,30 powt. najważ. wiad. dziennka,i 7,35 muzyka. Łódź: 8,10 rozmaitości. W-wa: 8,20 informacje ogólnopolskie. 8,30 przerwa. Łódź: 11,00 Muzyka z płyt, 11,05 wiadomości z miasta i prowincji, 11,10 pog. Z. Wachnowskiej pt. „Zapasy na zimę" (komunikaty), 11,20 muzyka z płyt, 11,30 skrzynka poszukiwania rodzin. Kraków: 11,57 sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. W-wa: 12,05 dziennik południowy, 12,35 koncert, 12,55 „5 minut poezji", 13,00 „Na ziemiach odzyskanych", 13,15 Z życia naodów słowiańskich, 13,25 koncert rozrywkowy, 14.00 aud. sł. muzyczna dla dzieci, 14,30 aud. dla młodzieży. Łódź: 14,50 muzyka z płyt, 15,05 Skrzynka radiotechniczna w opr. inż. Bernarda Klimaszewskiego, 15.10 Przegląd filmowy w opr. Zygmunta Oścenia 15,20 Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny, akomp. prof. Kiejstut Bacewicz, 15,40 Komunikat o konkursie muzyków i śpiewaków amatorów, 15,45 koncert reklamowy. W-wa: 16,00 dziennik popołudniowy. Katowice: 16,30 współczesna muzyka polska. Łódź: 16.55 Kwadrans poetycki „Nowe wiersze Pawła Hertza". W-wa: 17,10 koncert, 17,50 „Odbudowujemy W-wę. Łódź: 17,55 Audycja dla świetlic robotniczych 1. Pog. Janiny Zakrzewskiej pt. „35 lat „Społem", 2. Płyty. Poznań: 18,10 Wspomnienia z sali koncertowej — Verdi — geniusz opery. W-wa: 19.00 „Nauka przy głośniku". Kraków 19.30 „Sylwetki kompozytorów polskich". W-wa: 20,00 dziennik wieczorny. Katowice: 20,30 Recital fortepianowy Bolesława Wojtowicza. W-wa 21,00 ciekawostki literackie, 21,10 muzyka, 21,45 Kwandrans prozy. Katowice: 22,00 Koncert rozrywkowy. Łódź: 22,30 Koncert życzeń (część 1-sza). W-wa: 23,00 Ostat. wiad. dziennika, 23,20 Program na jutro. Łódź: 23,30 Program na jutro, 23,35 Koncert życzeń

**KOMUNIKAT**
**Do Rad Zakładowych Przemysłu Włókienniczego**

Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego organizuje trzeci z kolei dziesięciodniowy kurs dla członków Rad Zakładowych.

Kursy rozpoczną się dnia 3-go października rb. o godz. 8-ej. Wykłady odbywać się będą w Świetlicy F-my Geyer, Piotrkowska 209. Na Rady Zakładowe nakładamy obowiązek wydelegowania jednego ze swych członków na powyższy kurs.

Kandydaci winni zgłaszać się do Wydziału Personalnego przy Związku Zawodowym Włókienniczym Oddział w Łodzi, Strzelecka 2, pokój Nr 204.

**OGNISKO METODYCZNE PRACY ŚWIETLICOWEJ**

Podaje się do wiadomości aktywu świetlicowego, że przy Wydziale Świetlicowym TUR istnieje Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej.

Od wszystkich pracowników świetlicowych będą wymagane daleko idące kwalifikacje. Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej daje możność pogłębienia swojej wiedzy i nabycia wymaganych kwalifikacji.

W dobrze zrozumianym interesie własnym zapisujcie się na Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej TUR w gmachu CRDK. Piotrkowska 243, tel. 114-40 i 153-30.

Ognisko czynne w poniedziałki od godz. 10—13.

# Repertuar kin łódzkich

| | |
|---|---|
| POLONIA ul. Piotrkowska 67 | „KRÓLEWNA ŚNIEŻKA" |
| TĘCZA ul. Piotrkowska 108 | „DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGODY" |
| GDYNIA ul. Przejazd 2 | „SAN DEMETRIO" |
| STYLOWY ul. Kilińskiego 123 | „KONFLIKT" |
| BAŁTYK ul. Narutowicza 20 | „JESSE JAMES" |
| WISŁA ul. Przejazd 1 | „NIEBO JEST DLA WAS" |
| ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1 | „NIEBO JEST DLA WAS" |
| WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16 | „BATALIA NIEUSTRASZONYCH" |
| HEL ul. Legionów 2-4 | „SAN DEMETRIO" |
| TATRY ul. Sienkiewicza 40 | „MEYERLING" |
| PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76 | „WIĘZIEŃ Nr 4328" |
| WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16 | „SZYRMET CHAN" |
| ROMA ul. Rzgowska 34 | „MOCNY CZŁOWIEK" |
| ZACHĘTA ul. Zgierska 26 | „ZYGMUNT KŁOSOWSKI" |
| BAJKA ul. Franciszkańska 31 | „SZCZĘŚLIWA 13" |
| ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178 | „DOROŻKARZ Nr 13" |
| REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta) | „CO MÓJ MĄŻ ROBI W NOCY" |
| MUZA Ruda Pabianicka | „CZAPAJEW" |
| ŚWIT Bałucki Rynek 5. | JEZEBEL |
| OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8 | Nieczynny z powodu remontu. |
| OŚWIATOWE II Rzgowska 94 | CZŁOWIEK I ZWIERZĘTA dod. dla dzieci — „Wilk i 7 koźląt" |

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20: w niedziele i święta o godz. 14. 16. 18 i 20

Kina: **HEL, ADRIA i ROMA** rozpoczynają seanse o pół godziny później, t. zn, w dni powszednie o godz. 16,30, 18,30 i 20,30, w niedziele i święta pierwszy seans o godz. 14,30, **OŚWIATOWY** — 3 seanse dziennie: godz. 16, 18, 20. Początek seansów w kinie **BAŁTYK** w dni powszednie o godz. 10,30, 18,30 i 20,30, w niedziele i święta o godz. 12,30, 14,30, 18,30 i 20,30.

Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord" „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe) odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz 10—13-ej.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse:

Uwaga. We wszystkich kinach w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe — nieważne.

Kino **POLONIA** w dniu dzisiejszym rozpoczyna seanse o godzinie 12, 14, 16, 18, 20.

# OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Łodzi, Oddział Karny podaje do publicznej wiadomości, że:

R. 1490/46 Lucyna Szulc, lat 30, Kopernika 39,
R. 1491/46 Irena Szulc, l. 33, Kopernika 23,
R. 2140/46 Adam Teierstein, l. 16 — Bema 2,
wpisani do drugiej grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste)

R. 3089/45 Ryszard Pietkiewicz, l. 18 — Ruda Pabianicka 5,
3090/45 Wojciech Pietkiewicz, l. 16 — Ruda Pabianicka, Rokicka 5,
R. 3132/45 Anna Bogaś, l. 63 — Łódź, Żelazna 22,
R. 28/46 Adolf Janer, l. 52 — Przejazd 24,
R. 179/46 Berta Zielińska z d. Otto, l. 62 — Ruda Pabianicka, Szkolna 2,
R. 208/46 Adela Jener z d. Wille, l. 62, — 28 p. Strzelców Kaniowskich 19,
R. 209/46 Hugon Jener, l. 68 — 28 p. Strz. Kan. 19,
R. 330/46 Halina Maria Neumann, l. 19 — Rysownicza 40-a,
R. 346/46 Olga Mianowska, l. 68 — Nawrot 57,
R. 409/46 Helena Alma Grabska, l. 54 — Kopernika 6,
R. 410/46 Bronisław Brunon Grabski, l. 55, — Kopernika 6.
R. 425/46 Eleonora Miller z d. Włodarska, l. 36 — Stalina 26,
R. 427/46 Janina Anstadt z d. Wieczorek, l. 51 — 1 Maja 41.
R. 480/46 Stanisław Szwember, l. 69, m. Szturm, woj. Gdańskie, Sienkiewicza 52,
R. 610/46 Halina Gębusiak, l. 25 — Wodna 38,
R. 741/46 Jan Wróblewski, l. 64 w Zduńskiej Woli, Juliusza 45,
R. 804/46 Lidia Eckersdorf, l. 64, Łąkowa 1-a,
R. 812/46 Jadwiga Beck, z d. Szcześniewska, l. 44, Wólczańska 137,
R. 822/46 Bertold Dobranc, l. 73 — Julianowska 26.
R. 841/46 Maria Brdyś, l. 43 — Jerzego 18,
R. 919/46 Sabina Ludwika Krauze, l. 22 — Łagiewnicka 96,
R. 920/46 Zdzisław Krauze, l. 17 — Łagiewnicka 96,
R. 921/46 Szczepan Krauze, l. 49 — Łagiewnicka 96,
R. 936/46 Roman Szendel, l. 42 — 11 Listopada 23,
R. 1036/46 Wiktor Hugo Szmidt, l. 61 — Orzechowa 6,
R. 1284/46 Wiktoria Witschen z d. Waśkiewicz, l. 64, Kilińskiego 30.
R. 1293/46 Wanda Sylwia Przedzińska, l. 25 — Staszica 121 (Marysin Ruda),
R. 1310/46 Ryszard Hofman, l. 16 — Podgórna 25,
R. 1321/46 Jadwiga Haffstein, l. 39 — Pomorska 30,
R. 1330/46 Leokadia - Stanisława Kamińska, l. 20—Piwna 25,
R. 1425/46 KlaraKarkut, l. 27 — Kościelna 3,
R. 1440/46 Janina Lissner, l. 45 — Wólczańska 222,
R. 1457/46 Jerzy Jan Hereng, l. 20 — Śródmiejska 97,
R. 1466/46 Olga Kotlicka z d. Trautman, l. 46 — Piasta 28,
R. 1480/46 Jadwiga Hofman, l. 20 — Podgórna 25,
R. 1515/46 Eugenia Czerwińska, l. 24 — Żabieniec 19 (Nowa Mania),
R. 1584/46 Kazimierz Abram, l. 56 — Al. Moniuszki 6 (Marysin III),
R. 1585/46 Maria Abram, l. 56—Al. Moniuszki 6 (Marysin III),
R. 1696/46 Piotr Golański, l. 34 — Rokicińska 97,
R. 2495/46 Józefa Wiesner z d. Wilińska, l. 39 — Rzgowska 1,
R. 2783/46 Henryk Gruszczyński, l. 43—Pabianice, Piękna 17,
wpisani do III grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste)

R. 70/46 Jadwiga König, l. 49 — Łąkowa 23/25,
R. 272/46 Malida Pokorska z d. Prode, l. 36 — Ruda Pabianicka, Jerzego 4,
R. 479/46 Magdalena Szwember z d. Stolarska, lat 70 m. Szturm, woj. Gdańskie, Sienkiewicza 52,
R. 900/46 Zenobia Wróblewska z d. Turkiewicz, l. 27, Zduńska Wola, Juliusza 45,
R. 922/46 Janina Krauze z d. Jańczyk, l. 42 — Łagiewnicka 96,
R. 1037/46 Waleria Szmidt, l. 45 — Orzechowa 6,
R. 1209/46 Anna Dawid z d. Czech, l. 64, Sułkowskiego 56,
R. 1227/46 Leopold Dawid, l. 68 — Sułkowskiego 56,
R. 1264/46 Janina Marszał z d. Krzemińska, l. 44 — Stefana Okrzei 1,
R. 1292/46 Zofia Dawid Dawic, l. 24 — Sułkowskiego 56,
R. 1305/46 Leonard Kotlicki, l. 49 — Piasta 28,
R. 1430/46 Leokadia Kusiak vel Kusińska, l. 50 — Orla 23,
R. 1439/46 Janina Szendel, l. 42 — 11 Listopada 23.
R. 1662/46 Alfreda Golańska, l. 33 — Rokicińska 97,
R. 1706/46 Helena Szulc — Germak, l. 34 — Sienkiewicza 39,
wpisani do IV grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste)

R. 1901/46 Julia Pajdowska z d. Szneider, l. 39, Kilińskiego 93,
zaliczona przez okupanta do grupy uprzywilejowanej Rückkehrerausweis.

W związku z tym i na podstawie art. 13 Ustawy z dnia 6 maja 1945 r. (Dz. URP Nr. 17/45 poz. 96) wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły natychmiast Oddziałowi Karnemu Sądu Grodzkiego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 13.

Łódź, dnia 30 września 1946 r.

**Przewodniczący Oddziału Karnego m.p.**

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18, Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski
Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.



D—011077 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.